

# Faszystowska przeszłość NRD

DIRK TICHNER

Na terenie byłej sowieckiej strefy okupacyjnej, a później w Niemieckiej Republice Demokratycznej (NRD), obowiązywała wyłącznie jednostronna recepcja faszyzmu. Za przyczynę hitleryzmu, Holocaustu oraz II wojny światowej uznano *otwartą terrorystyczną dyktaturę najbardziej reakcyjnego i szowinistycznego oraz najbardziej imperialistycznego elementu kapitału finansowego*. Z tego powodu nie dziwi, że po dzień dzisiejszy nie doszło do otwartej dyskusji na temat tego, co powinno się stać w socjalistycznym niemieckim państwie z żyjącymi na jego terenie niemieckimi obywatelami o nazistowskiej przeszłości. Dochodzi do tego fakt, że socjalistyczne państwo na ziemi niemieckiej nie wyrosło w wyniku wewnętrznych przemian, lecz powstało w rezultacie okupacji tych terenów przez Armię Czerwoną.

Zdawało się, że nie da się pominąć przeprowadzenia otwartej, demokratycznej dyskusji na temat przejścia władzy przez **Hitlera** i poparcia go przez większą część narodu niemieckiego oraz odbudowy kraju po klęsce Niemiec. Temu przeszkodził jednak **Stalin** oraz brak zaufania ze strony przeciwników systemu, którzy przeżyli wojnę, antyfaszystów jak i Żydów, w stosunku do dużej części niemieckiego narodu. Pozostaje wrażenie schizofrenicznego przywództwa **SED (Sozialistische Einheitspartei Deutschlands – Niemiecka Zjednoczona Partia Socjalistyczna** – przyp. tłum.), która z jednej strony nie ufała niemieckiemu narodowi, jednocześnie jednak wyносиła na czołowe stanowiska starych nazistów, przez co nigdy nie zdołała przeprowadzić rzeczywiście, obejmującej całe społeczeństwo, przemiany.

Gdy w kwietniu 1945 roku rozpoczęto ostatnią fazę zdobywania Berlina, pojedynczy członkowie Komitetu Centralnego KPD (Komunistische Partei Deutschlands – Komunistyczna Partia Niemiec – przyp. tłum.) oraz Pełnomocnicy Frontowi Narodowego Komitetu „Wolne Niemcy” wykonywali jedynie funkcje kontrolne. Jednocześnie stworzono w Moskwie plany włączenia do akcji niemieckich funkcjonariuszy komunistycznych oraz przejścia antyfaszystów z szeregów jeńców wojennych. Zarówno w ośrodku szkoleniowym KPD w Kusnarenkowie, jak i w centralnej szkole antyfaszystowskiej w Krasnogorsku szkolono kadrowiczów, tak że pod koniec wojny grupa antyfaszystów przygotowanych do działalności w Niemczech była gotowa.

Stworzono jednostkę składającą się z czołowych komunistów, którzy mieli za zadanie przejść do akcji z ramienia szturmującego Berlin I Białoruskiego Frontu pod dowództwem marszałka Żukowa. Tej grupie przywódczej przydzielono po jednej jednostce robotczej składającej się z trzech komunistów, którymi kierowali: na Pomorzu/Meklemburgii – Gustav Sobottka, w Berlinie i Brandenburgii – Walter Ulbricht oraz Saksonii/Halle/Merseburgu – Anton Ackermann, którzy podporządkowani zostali konkretnym sztabom grup operacyjnych armii sowieckich: I Białoruskiego, II Białoruskiego oraz I Frontu Ukraińskiego.

Głównym zadaniem tych kadrowiczów było stworzenie w krótkim czasie administracji miejskiej i gminnej. Część z nich przejęła stanowiska w miastach na dłuższy okres, podczas gdy inni otrzymali zadanie *nadzoru oraz organizacji administracji w małych miasteczkach oraz gminach danego okręgu i zwrócenia szczególnej uwagi, by tworzone przedstawicielstwa lokalne złożone były z niezawodnych antyfaszystów, pracujących oczywiście według wskazówek z góry, co oznajmiają wewnętrzne wytyczne na temat zakresu działań grup robotczych*. Stworzenie pierwszych nowych przedstawicielstw władzy oraz konsolidacja KPD oznaczały równocześnie koniec rad antyfaszystowskich. Rozwiązanie komitetów antyfaszystowskich stanowi zarazem eliminację pierwszych nieśmiały prób stworzenia szerokiego ludowego ruchu antyfaszystowskiego wewnątrz społeczeństwa niemieckiego.

Do biedy i nędzy niemieckiego upadku doliczyć trzeba komunistom niemieckim również specyficzne trudności, niezmiernie trudno było im np. nawiązać kontakt ze społeczeństwem niemieckim lub, co jeszcze trudniejsze, stworzyć stosunek zaufania.

30 października 1945 roku SMAD (Sowiecka Administracja Wojskowa w Niemczech) wydała rozkaz numer 124, na podstawie którego rekwizowała przeróżne kategorie własności. Zajęto niemiecki majątek państwowy, własność należącą do faszystowskich organizacji wojskowych, majątki kierowników lokalnej NSDAP, jej ważniejszych członków oraz wpływowym zwolenników. Nowe organy administracyjne przedłożyć musiały do 20 listopada 1945 roku odpowiednie listy sowieckiej komendaturze wojskowej.

Otwarta kwestia, które zakłady winny zostać upaństwowione, prowadziła do rozlicznych niepokojów przez ponad dwa lata. Załogi objętych nacjonalizacją zakładów włączały się aktywnie do tych starć. W roku 1947 dochodziło w Saksonii do strajków i odmowy pracy, gdyż robotnicy obawiali się, że część zakładów należących do nazistów zostanie zwrócona poprzednim właścicielom.

W roku 1948 SMAD ogłosiła rozkazem numer 64 zakończenie nacjonalizacji, a rozkazem numer 35 koniec procesu denazyfikacji. Równocześnie od końca wojny tworzono specjalne obozy SMAD, gdzie przetrzymywano przede wszystkim internowanych zbrodniarzy nazistowskich. Według szacunkowych danych, wyroki skazujące sowieckich sądów wojskowych na terenie Niemiec objęły 45 tys. nazistów i przestępców wojennych. W latach 1945 do 1955 sądy sowieckiej strefy okupacyjnej w NRD skazały 12761 przestępców nazistowskich i wojennych, w tym 106 na śmierć. W pozostałych trzech strefach okupacyjnych – przy o wiele wyższej liczbie mieszkańców i równocześnie większej liczbie nazistów – skazano jedynie 6450 osób, a w roku 1949 w więzieniach znajdowało się jedynie 300 zbrodniarzy wojennych.

W sowieckiej strefie okupacyjnej ustalona wspólnie przez aliantów personalna i strukturalna denazyfikacja przeprowadzana była o wiele bardziej radykalnie. Dotyczyło to trzech obszarów: reformy rolnej (hasło: *Ziemia junkrów w ręce chłopów*), wywłaszczenie i upaństwowienie wielkich zakładów przemysłowych (hasło: *Wywłaszczenie nazistowskich aktywistów oraz zbrodniarzy wojennych*) i personalne czystki w państwowej oraz gminnej administracji.

Od 1945 do 1948 roku usunięto w sowieckiej strefie okupacyjnej 520 tys. członków NSDAP z wszystkich dziedzin sprawowania władzy oraz przemysłu. Z blisko 40 tys. nauczycieli szkół podstawowych (około 70 % należało pod koniec wojny do NSDAP) zwolniono 20 tys. W sądownictwie zatrudnionych było około 16 tys. osób, w tym 2,5 tys. sędziów oraz prokuratorów (w tym blisko 80 % członków NSDAP). Około 2 tys. (czyli 80 %) sędziów i prokuratorów zostało zwolnionych. W przypadku adwokatów nie postąpiono w podobny sposób, jesszcze pod koniec 1949 roku spośród 999 prawników posiadających uprawnienia, znajdowało się 224 (22 %) byłych członków NSDAP lub jej rozgałęzień.

Potrzebny do odbudowy kraju wykwalifikowany personel, specjaliści, technicy, lekarze ocenieni zostali, ze względu na swe wysokie kompetencje – w sprzeczności z polityczną zasadą denazyfikacji, w imię gospodarczych interesów – wyżej niż ich przeszłość polityczna. Przykładowo, w kraju związkowym Saksonia – Anhalt w dniu 31 stycznia 1947 roku – udział nazistów w szkolnictwie wynosił 0,2 %; policji 0,8 %; służbie zdrowia 25,0 %; przemyśle 10,0 %; poczcie 17,1 %; sądownictwie i prokuraturze 6,0 % itd.

Zwykli członkowie NSDAP oraz ich sympatycy otrzymali w sierpniu roku 1947 czynne i bierne prawo wyborcze, we wrześniu 1946 odbyły się pierwsze wybory do rad gmin, a w październiku 1946 pierwsze wybory do zgromadzeń krajów związkowych oraz okręgów w sowieckiej strefie okupacyjnej.

*Niech żyje SED, wielki przyjaciel małych nazistów* – wyraził się były członek NSDAP podczas zwołanego przez SED zgromadzenia – w 1953 roku SED liczyła około 150 tys. członków będących byłymi żołnierzami Wehrmachtu w stopniach oficerskich oraz podoficerskich lub członkami NSDAP, ewentualnie należących do jej odgałęzień. Partia liczyła wówczas w sumie około 1,2 mln członków. W maju 1948 roku stworzono dla części byłych nazistów **NPD (Narodowo-Demokratyczną Partię Niemiec** – przyp. tłum.) jako kolejną partię bloku, która współrządziła zasiadając w Volkskammer (parlament - przyp. tłum.), aż do samego końca istnienia NRD.

Zadziwiające jest, jak szybko po internowaniu oficerów nazistowskich i żołnierzy wyciągnięto z przeszłości *nauki* i dawni nieprzyjaciele przeobrazili się w sprzymierzeńców. Krótki pobyt w szkołach antyfaszystowskich lub obozach jenieckich na terenie Związku Radzieckiego wystarczył.

W ten sposób w roku 1965 w parlamencie znajdowało się 53 starych nazistów, 12 było członkami i kandydatami Komitetu Centralnego SED, 2 członkami Rady Narodowej NRD, a 5 było ministrami krajów związkowych. Różnego rodzaju starzy naziści pomagali w tworzeniu milicji obywatelskiej oraz wojska ludowego. W mediach posiadali szerokie wpływy. Zajmowali stanowiska redaktorów naczelnych tworząc np. w redakcjach „*Neues Deutschland*” i „*Deutsche Außenpolitik*” nawet grupy jednoczące się ze względu na wspólną nazistowską przeszłość. We wszystkich tych „*czerwonych*” instytucjach odnaleźć można było nazistów, a wśród nich byłych członków **SS**, führerów **SA**, konfidentów



**Gestapo**, pracowników propagandowych nazistowskich stacji radiowych, dziennikarzy „*Völkischer Beobachter*”, członków „*Czarnego Korpusu*”, urzędników **Ministerstwa Propagandy Rzeszy**, członków **Urzędu Głównego SS ds. Rasy i Zасiedlania**, pilotów z **Legionu Condor**.

Przez czterdzieści lat istnienia NRD odpowiedzialne władze informowane były przez różne archiwa oraz organizacje – poczynając od Centrum Dokumentacji Związku Prześladowanych przez Reżim Nazistowski Żydów w Wiedniu, a na zachodniobерlińskim Stowarzyszeniu „Rada Śledcza Wolnych Prawników” kończąc – o uczestnictwie starych nazistów w pracy czołowych gremiów NRD. Regularnie przekazywano listy z nazwiskami obciążonych osób, na które jednak nigdy nie było jakiegokolwiek reakcji. Podczas gdy informacje o nazistach we własnym aparacie władzy były ignorowane, stworzono specjalny wydział do ścigania i wykrywania zbrodniarzy nazistowskich oraz przestępców wojennych na terenie Republiki Federalnej Niemiec. Zakres zadaniowy określony został w rozkazie Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego numer 39/67 z 23.12.1967 roku: (...) *z dniem 1.02.1968 tworzy się w ramach IX wydziału głównego Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego wydział 11. Jest on odpowiedzialny za całościowe, systematyczne rozpoznanie, archiwizację, polityczno-operacyjną ocenę oraz przygotowanie do użycia wszystkich materiałów znajdujących się w posiadaniu lub poza obszarem Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego dotyczących faszyzmu z czasu przed rokiem 1945, tak by wykryć osoby działające na terenie Niemiec Zachodnich oraz na terytorium zachodniego Berlina w sektorze państwowym, gospodarczym, wojskowym oraz w partiach i organizacjach, a obciążonych przez swą faszystowską przeszłość.*

Według tych danych, do końca lat sześćdziesiątych wśród byłych nazistów czynnych zawodowo było: 21 ministrów i podsekretarzy stanu, 100 generałów i admirałów Bundeswehry, 828 wysoko postawionych urzędników sądowych, prokuratorów i sędziów, 245 urzędników na kierowniczych stanowiskach Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 297 wysokich urzędników policji oraz Urzędu Ochrony Konstytucji.

Wśród starych nazistów, którzy pozostali w NRD i wywarli znaczący wpływ na odbudowę, zajmujących kierownicze stanowiska wyróżnić można dwie kategorie. Całkiem spora część żałowała swego udziału w faszystowskich zbrodniach jeszcze podczas II wojny światowej, co udowodnili biorąc udział w aktywnych akcjach sprzeciwu lub w okresie jenieckim. Dla drugiej części

ideologia leżała na dalszym planie. Grupa ta bardzo szybko doszła poprzez alians z nową władzą do swych starych pozycji.

Trudności w ustosunkowaniu się do byłych członków Wehrmachtu, którzy zaangażowali się po 1945 roku w sowieckiej strefie okupacyjnej w NRD, najlepiej ukazuje przykład **Gustava Justa**, który w latach 50. był zastępcą redaktora naczelnego tygodnika „*Sonntag*” i należał do opozycyjnej grupy wokół Janka i Haricha w łonie SED.

Gustav Just wziął 15 czerwca 1941 – jako porucznik Wehrmachtu – udział w ramach swojej służby na terenie SSRR, w Masikowce pod Homlem, w rozstrzelaniu sześciu Żydów. W toku swej służby został odznaczony: Krzyżem Żelaznym pierwszej klasy, Odznaczeniem Szturmowym Piechoty, Medalem Wschodnim, Odznaką za Rany (czarną).

Po 1945 roku Just wstąpił do KPD/SED. Przy wypełnianiu ankiety przedmilił prawie wszystkie dane na temat swej działalności w Wehrmachcie. W 1957 roku został aresztowany za działalność opozycyjną. Podczas aresztowania przez Stasi natknięto się na jego pamiętniki wojenne z dokładnymi opisami przeżyć wojennych. Na pytanie, dlaczego nie podał w swym życiorysie danych o uczestnictwie w kampanii wojennej, Just w zeznaniach miał stwierdzić: *Za pomocą fałszywych danych o mojej postawie w okresie faszyzmu chciałem oddać lepszy niż rzeczywisty obraz siebie. Po moim przesiedleniu się w sowiecką strefę okupacyjną pragnąłem szczerze wziąć udział w pracy, nie byłem przy tym świadomy tego, że pierwszym krokiem ku temu jest całkowite rozprawienie się z własną przeszłością i odkrycie jej. W przeciwieństwie do tego pragnąłem raczej ukryć nieprzyjemne punkty z mojej przeszłości, by później dopiero, gdy będę znany ze swej pracy, porozmawiać o swej przeszłości. Przemilczając powyższe dane pragnąłem również nie zamykać sobie drogi do mojego celu zostania nauczycielem. Just został skazany za antypaństwową kontrrewolucyjną działalność w 1957 roku. Uczestnictwo w rozstrzelaniu w roku 1941 było dla sądu nieistotne i nie zostało ukarane.*

Po jesieni 1989 roku fetowano Justa jako starego opozycjonistę. Wstąpił do SPD i został wybrany na honorowego marszałka sejmu parlamentu kraju związkowego Berlin/Brandenburg. W 1990/91 roku kilka sądów zajmowało się Justem oskarżając go o pomoc w zabójstwie. Ze względu na przedawnienie postępowanie zostało umorzone. ■

**Przedruk za „Telegraph” 3-4/1998. Tłumaczenie KAMIL MAJCHRZAK.**